

Sygn. akt II Ca 284/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSO Andrzej Roman |
| Sędziowie: | SSO Ryszard Biegun SSR del. Piotr Łakomiak (spr.) |
| Protokolant: | st. sekr. sądowy Magdalena Starostka |

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2016 r. w Bielsku-Białej

na rozprawie

sprawy z powództwa Spółki (...) w S.

przeciwko Gminie S.

o ochronę naruszonego posiadania

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej

z dnia 29 lutego 2016 r. sygn. akt I C 1357/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 160 zł (sto sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Ryszard Biegun SSO Andrzej Roman SSR del. Piotr Łakomiak

Sygn. akt II Ca 284/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 października 2015 roku strona powodowa Spółka (...) w S. domagała się nakazania stronie pozwanej - Gminie S. aby ta przywróciła stronie powodowej posiadanie nieruchomości stanowiącej działkę gruntu oznaczoną numerem (...) dla której Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej Wydział VII Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer (...) poprzez nakazanie usunięcia pozwanego oraz osób reprezentujących jego prawa wraz z rzeczami z opisanej działki i oddanie jej w posiadanie powoda (vide sformułowanie żądania pozwu przez fachowego pełnomocnika strony powodowej).

Domagała się także zakazania stronie pozwanej – Gminie S. naruszania posiadania w nieruchomości.

W odpowiedzi na pozew z dnia 3 grudnia 2015 roku (vide karty 85 – 89 akt przedmiotowej sprawy) strona pozwana - Gmina S. domagała się:

- oddalenia powództwa;
- zasądzenia od strony powodowej na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
- przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew.

Pełnomocnik strony pozwanej podnosił między innymi, że:

Strona powodowa sama zaprzestała wykonywania jakiejkolwiek działalności na spornym terenie, opuściła ją dobrowolnie i nie była przez nikogo do tego zmuszana. W związku powyższym, strona pozwana ogrodziła, zabezpieczyła i zamknęła nieruchomość będącą przedmiotem sporu, gdyż strona powodowa z niej nie korzystała.

Wyrokiem z dnia 29.02.1016r. Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej w sprawie I C 1357/15 oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 320zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy orzekając w powyższy sposób ustalił, że strona powodowa - Spółka (...) w S. -opłacała ubezpieczenie spornej nieruchomości.

Ostatnie polisy obejmują:

- polisa numer (...) okres ubezpieczenia od 1 marca 2013 roku do dnia 28 lutego 2014 roku;
- polisa numer (...) okres ubezpieczenia od 29 lutego 2012 roku do 28 lutego 2013 roku.

Strona powodowa - Spółka (...) w S. - złożyła ostatnie sprawozdanie finansowe do urzędu Miasta S. w związku z działalnością Spółki, w tym w zakresie spornego terenu, za 2011 rok.

Poprzednie sprawozdanie złożono za 2010 rok.

Strona powodowa - Spółka(...) w S. -podejmuje różne kroki prawne w związku ze sporną nieruchomością, w tym inicjuje postępowania sądowe.

Postanowieniem z dnia 4 grudnia 2014 roku w sprawie II Ns 72)14 Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej oddalił wniosek strony powodowej tamże o stwierdzenie zasiedzenia spornej nieruchomości.

Apelacja od powyższego postanowienia złożona tamże przez stronę powodową została oddalona postanowieniem Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z dnia 28 maja 2015 roku w sprawie II Ca 216)15.

Wyrokiem z dnia 22 marca 2013 roku w sprawie I C 1408)12 Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej oddalił powództwo strony powodowej tamże o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym dotyczące spornej nieruchomości.

Apelacja od powyższego wyroku złożona przez stronę powodową tamże zastała oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z dnia 5 września 2013 roku w sprawie II Ca 409)13.

W sprawie I C 1408)12 Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej oraz II Ca 409)13 Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej ustalono między innymi, iż strona powodowa nie jest już posiadaczem nieruchomości (vide strona 13 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z dnia 5 września 2013 roku w sprawie II Ca 409)13).

W sprawie I C 204)12 strona powodowa - Spółka (...) w S. - złożyła już uprzednio pozew o udzielenie ochrony posiadania innych nieruchomości, gdzie prawomocnym postanowieniem z dnia 9 października 2012 roku odrzucono pozew.

Gmina S. ubezpiecza sporny tartak od 2003 roku do chwili obecnej w zakresie ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych.

Od czerwca – września 2011 roku strona powodowa Spółka (...)w S. n i e posiada spornej nieruchomości zabudowanej tartakiem i nie korzystna z niej w żaden sposób.

Gmina S. ogrodziła sporny teren zamykając drewniany płot na kłódkę.

Po ogrodzeniu nieruchomości i jej zabezpieczeniu przez Gminę S. nie było potrzeby aby członkowie powodowej Spółki chodzili na nieruchomość i w związku z tym nie czynili tego.

Ostatnia faktura za bezumowne korzystanie z nieruchomości została wystawiona stronie powodowej przez pozwaną Gminę S. na okres od 1 kwietnia 2010 roku do dnia 30 maja 2011 roku.

Poprzednia fakturę z tego tytułu za okres od 1 stycznia 2008 roku do 30 czerwca 2009 roku strona powodowa zapłaciła.

Faktury z tego tytułu – bezumownego zajmowania nieruchomości przez powodową Spółkę za okres od dnia 1 lipca 2009 roku do 30 marca 2010 roku oraz za okres od dnia 2 kwietnia 2010 roku do 30 maja 2011 roku nie zostały zapłacone.

Strona powodowa złożyła wniosek zawezwanie do próby ugodowej w związku z przedmiotem sporu w przedmiotowej sprawie w dniu 29 sierpnia 2014 roku.

Już we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 29 sierpnia 2014 roku strona powodowa przyznała tamże, że n i e posiada spornej nieruchomości w związku z czym wniosek w tr. art. 184 – 186 został przez nią zgłoszony.

W dacie składania zawezwania do próby ugodowej strona powodowa nie posiadała spornej nieruchomości.

Treść zawezwania w sprawie I Co 3231)14 pokrywa się z żądaniem pozwu w przedmiotowej sprawie.

Powyższe ustalenia faktyczne Sąd I instancji oparł o zebrane w sprawie dokumenty prywatne i urzędowe, stosownie do przepisów art. 244 KPC oraz 245 KPC, ponieważ ich autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu, jak również nie została zaprzeczona – w sposób określony przepisami art. 252 KPC i art. 253 KPC.

Oparł się też Sąd o zeznania świadków:

- świadka S. P. – karty 246 – 247 akt – który jednoznacznie stwierdził, że „a potem Urząd Gminy zamknął to swoimi kłódkami i wstępu już nie było. Tak naprawdę ten tartak został fizycznie zamknięty przez pracowników UG S., poprzez zabezpieczenie kłódkami, bo inaczej byłoby włamanie. Ja uważam, że nie było takiej potrzeby aby po zamknięciu tartaku ludzie przychodzili tam odśnieżać tam np. dach” (vide karta 246 akt sprawy) – czym potwierdził, że po ogrodzeniu i zamknięciu terenu przez Gminę S. nie było potrzeby obecności na spornym terenie członków Spółki potwierdzając tym samym, iż od momentu ogrodzenia części tartaku i zamknięcia kłódkami przez stronę pozwana wstępu na ten teren nie było, a więc strona powodowa nie posiadała go już później;

- świadka J. P. (1) - karty 248 – 249 akt sprawy – który jednoznacznie stwierdził, że spółka zaprzestała działalności około 5 lat temu – zeznając w styczniu 2016 roku – a potem zeznał „Od ok. 3 lat zatem nikt z członków wspólnoty tam nie chodził, jestem tego pewien. Ten teren jest od tych 3 lat zamknięty przez UG S.” (vide karta 249 akt sprawy) – co potwierdza, że od przynajmniej trzech lat strona powodowa nie posiada spornego terenu;

- świadka J. W. – karty 249 – 250 akt sprawy – który stwierdził jednoznacznie „Jakieś 4 lata temu ten teren ogrodził UM S.. 4 lata temu Spółka już nie działała i ten teren ogrodził i zamknąłem S.” (vide karta 249 akt sprawy);

- świadka J. C. – karta 261 akt sprawy – który zeznał między innymi, że trudno mu jest powiedzieć czy w latach 2013-2014 członkowie Spółki mieli dostęp do nieruchomości (vide karta 261 akt sprawy);

- świadka A. R. – karty 261 – 262 akt sprawy – który zeznał, iż od momentu ogrodzenia nieruchomości przez Gminę s. nie była niej, nie chodził tam i nie widział, aby członkowie Spółki wykonywali tam – po ogrodzeniu nieruchomości przez Gminę S. – jakiegokolwiek prace (vide karta 262 akt sprawy);

- świadka T. L. (1) – karty 271 - 273 akt sprawy - który jako pracownik ozwanej Gminy przedstawił sprawę w oparciu o dokumenty w tym faktury wystawiane stronie powodowej przez Gminę s.w zakresie bezumownego zajmowania nieruchomości, zeznał – w oparciu o dokumenty – iż już we wrześniu 2011 roku powodowa Spółka nie gospodarowała gruntem, nie było tam żadnych oznak jej działania, bo gdyby było inaczej strona pozwana nadal wystawiałaby jej faktury za bezumowne korzystanie z nieruchomości – co jest racjonalne z logicznego punktu widzenia, w szczególności w kontekście oceny materiału dowodowego w świetle art. 232 i nast. k.p.c.

Przy czym nie opierał się Sąd na zeznaniach:

- świadka G. W. – vide karty 247 – 248 – albowiem ta nie miała wiedzy na okoliczności związane z przedmiotem sporu, a jak sama przyznała „Mnie o tyle za świadka podali , że mój ojciec bardzo dużo na tym tartaku urzędował (...)” – vide karta 248 akt sprawy;

- świadka J. P. (2) – vide karta 261 akt – która nie miała wiedzy na okoliczności związane z żądaniem pozwu i wręcz stwierdziła „Ja nie wiem po co mnie tu podali na świadka .” (vide karta 261 akt sprawy).

Oparł się Sąd – lecz tylko częściowo – na zeznaniach (słuchanych w tr. art. 299 k.p.c. w zw. z art. 303 k.p.c. i ar.304 k.p.c.):

- J. M. – karta 273 akt sprawy;

- K. M. – karta 274 akt przedmiotowej sprawy;

- S. L. – karta 275 akt sprawy;

- A. C. – karta 275 akt sprawy;

- R. U. – karta 275 akt sprawy;

- A. B. – karty 275- 276 akt niniejszej sprawy

którym dał wiarę tylko częściowo co do stanu posiadania przez stronę powodowa spornej nieruchomości i ostatniego spokojnego stanu posiadania albowiem:

- powodowa Spółka złożyła ostatnie sprawozdanie finansowe do urzędu Miasta S. w związku z działalnością Spółki w tym w zakresie spornego terenu, za 2011 rok, a poprzednie sprawozdanie złożono za 2010 rok, co jednoznacznie wynika z dokumentów nie podważonych przez strony, a zeznania powyższych stoją w sprzeczności z tymi dokumentami i pozostałym materiałem dowodowym w sprawie, rodzi się zatem pytanie, skoro Spółka działała dalej, po 2011 roku, to dlaczego nie składała nadal sprawozdań do Gminy ? – na które strona powodowa nie udzieliła racjonalnej i logicznej odpowiedzi;

- już we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 29 sierpnia 2014 roku strona powodowa przyznała tamże, że n i e posiada spornej nieruchomości w związku z czym wniosek w tr. art. 184 – 186 został przez nią zgłoszony, w dacie składania zawezwania do próby ugodowej strona powodowa nie posiadała spornej nieruchomości, a treść zawezwania

w sprawie I Co 3231)14 pokrywa się z żądaniem pozwu w przedmiotowej sprawie (vide wniosek o zawiązanie do próby ugodowej w sprawie I Co 3231)14 – akta w załączeniu – i jego uzasadnienie);

- strona powodowa - Spółka (...) w S. opłacała ubezpieczenie spornej nieruchomości, a ostatnie polisy obejmują:
- polisa numer (...) okres ubezpieczenia od 1 marca 2013 roku do 28 lutego 2014 roku;
- polisa numer (...) okres ubezpieczenia od 29 lutego 2012 roku do 28 lutego 2013 roku, które to dowody sama przedłożyła;
- w sprawie I C 1408)12 Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej oraz II Ca 409)13 Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej ustalono między innymi, iż strona powodowa nie jest już posiadaczem nieruchomości (vide strona 13 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z dnia 5 września 2013 roku w sprawie II Ca 409)13);
- to Gmina S. ubezpiecza sporny tartak od 2003 roku do chwili obecnej w zakresie ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych, co jednoznacznie wynika z niepodważonych dokumentów takich jak pismo z dnia 3 grudnia 2015 roku oraz polisy - karty 148 – 181 akt sprawy;
- sami świadkowie wnioskowani przez stronę powodową zeznają, iż:

- świadek S. P. – karty 246 – 247 akt – który jednoznacznie stwierdził, że „a potem Urząd Gminy zamknął to swoimi kłódkami i wstępu już nie było. Tak naprawdę ten tartak został fizycznie zamknięty przez pracowników UG S., poprzez zabezpieczenie kłódkami, bo inaczej byłoby włamanie. Ja uważam, że nie było takiej potrzeby aby po zamknięciu tartaku ludzie przychodzili tam odśnieżać tam np. dach” (vide karta 246 akt sprawy) – czym potwierdził, że po ogrodzeniu i zamknięciu terenu przez Gminę S. nie było potrzeby obecności na spornym terenie członków Spółki potwierdzając tym samym, iż od momentu ogrodzenia części tartaku i zamknięcia kłódkami przez stronę pozwana wstępu na ten teren nie było, a więc strona powodowa nie posiadała go już później;
- świadek J. P. (1) - karty 248 – 249 akt sprawy – który jednoznacznie stwierdził, że spółka zaprzestała działalności około 5 lat temu – zeznając w styczniu 2016 roku – a potem zeznał „Od ok. 3 lat zatem nikt z członków wspólnoty tam nie chodził, jestem tego pewien. Ten teren jest od tych 3 lat zamknięty przez UG S.” (vide karta 249 akt sprawy) – co potwierdza, że od przynajmniej trzech lat strona powodowa nie posiada spornego terenu;
- świadek J. W. – karty 249 – 250 akt sprawy – który stwierdził jednoznacznie „Jakieś 4 lata temu ten teren ogrodził UM S.. 4 lata temu Spółka już nie działała i ten teren ogrodził i zamknąłem S.” (vide karta 249 akt sprawy);
- świadek J. C. – karta 261 akt sprawy – który zeznał między innymi, że trudno mu jest powiedzieć czy w latach 2013- 2014 członkowie Spółki mieli dostęp do nieruchomości (vide karta 261 akt sprawy);
- świadek A. R. – karty 261 – 262 akt sprawy – który zeznał, iż od momentu ogrodzenia nieruchomości przez Gminę s. nie była niej, nie chodził tam i nie widział, aby członkowie Spółki wykonywali tam – po ogrodzeniu nieruchomości przez Gminę S. – jakiegokolwiek prace (vide karta 262 akt sprawy).

W świetle powyższego zeznania w\w słuchanych w tr. art. 299 k.p.c. w zw. z art. 303 i 304 k.p.c. Sąd oceniał z dużą ostrożnością dając im wiarę jedynie w zakresie ustalonego stanu faktycznego, uznając że złożone zostały jedynie na użytek niniejszego postępowania – poza ustalonym stanem faktycznym.

Ponadto zwrócić należy uwagę na fakt, iż J. M. stwierdził jasno, że spółka prowadziła działalność związaną tartakiem do 2011 roku (vide karta 273 akt sprawy).

Sąd ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału mając na uwadze, że przepis art. 233 § 1 KPC zobowiązuje Sąd do oceny konkretnych dowodów w związku z całym materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

Ponadto Sąd wziął pod uwagę, że zasada swobodnej oceny dowodów nie może być rozumiana jako ich dowolna ocena, ale jest ograniczona wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego rozumowania, zgodnie z którymi dowody należy ocenić w sposób wszechstronny, racjonalny i bezstronny.

Sąd miał na uwadze zwłaszcza to, że zgodnie z przepisem art. 232 KPC to strony, jako dysponenty toczącego się postępowania, nie zaś Sąd, są obowiązane wykazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Według orzeczenia Sądu Najwyższego z 24 marca 1999 roku¹ przy ocenie mocy i wiarygodności dowodów sąd bierze pod uwagę nie tylko „materiał dowodowy”, ale także wyjaśnienia informacyjne stron, oświadczenia, zarzuty przez nie zgłaszane. W orzeczeniu z 17 grudnia 1996 roku² Sąd Najwyższy stwierdził wyraźnie, że przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego zmienionych ustawą z 1 marca 1996 roku o zmianie kodeksu postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 189) rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Poza tym miał Sąd na uwadze i to, iż nie ma obowiązku zbierania dalszych dowodów z urzędu, jeśli zebrany w sprawie materiał dowodowy jest dostateczny do jej rozstrzygnięcia³ – co w ocenie Sądu miało miejsce w przedmiotowej sprawie, a nie przeprowadzenie dowodu przez Sąd z urzędu nie jest uchybieniem.⁴

Pozostałe dowody zaoferowane przez strony - biorąc pod uwagę zakres badania Sądu w sprawie o ochronę posiadania, a mianowicie to, iż sąd bada tu jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego, były nieprzydatne – w ocenie sądu - do rozpoznania przedmiotowej sprawy.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał, że powództwo należało oddalić.

Zgodnie z przepisem art. 342 KC, nie wolno naruszać samowolnie posiadania, chociażby posiadacz był w złej wierze.

Posiadanie jest określonym rodzajem władztwa nad rzeczą. Posiadaczem samoistnym rzeczy jest ten, kto nią włada jak właściciel, wyrażając tym samym wolę wykonywania w stosunku do niej prawa własności. Posiadaczem zależnym natomiast jest ten, kto włada rzeczą w zakresie innego prawa niż prawo własności, na przykład użytkownika, zastawu, najmu, dzierżawy. Nie rości więc on sobie do rzeczy prawa własności, lecz zachowuje się tak jak uprawniony z innego prawa, z którym łączy się określone władztwo nad rzeczą. Zarówno posiadanie samoistne, jak i zależne mogą być posiadaniem bezprawnym lub prawnym. Jest ono bezprawne, gdy nie wynika z prawa własności czy innego stosunku prawnego, a posiadanie prawne to posiadanie zgodne ze stanem prawnym.

Zgodnie z przepisem art. 344 § 1 KC, przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem. Ze względu na to, że posiadanie jest stanem faktycznym, z którego wynikają określone skutki prawne, procedura cywilna przewiduje odrębny tryb dochodzenia roszczeń związanych z naruszeniem posiadania.

Zgodnie z przepisem art. 478 KPC, w sprawach o naruszenie posiadania sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego.

Ostatni stan posiadania to stan w chwili jego naruszenia.

Ograniczenie kognicji sądu w sprawie o ochronę posiadania podyktowane zostało potrzebą udzielenia posiadaczowi szybkiej ochrony.

Udzielenie ochrony posesoryjnej ma charakter prowizoryczny w tym znaczeniu, że nie przesądza o istnieniu lub nieistnieniu prawa do posiadania.

Nie miało zatem dla rozpoznania przedmiotowej sprawy znaczenia to, komu przysługuje prawo własności nieruchomości, a także kwestie rozliczeń pomiędzy stronami.

Należy wskazać, że roszczenia posesoryjne służą uzyskaniu tzw. ochrony posesoryjnej, przeciwstawianej ochronie petytoryjnej, którą przepisy prawa materialnego przyznają prawom podmiotowym.

Zgodnie zaś z brzmieniem art. 344 § 2 KC roszczenie wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od chwili naruszenia.

W procesie posesoryjnym roszczenie powoda oparte jest wyłącznie na posiadaniu, i to niezależnie od tego, czy posiadanie to jest samoistne, czy zależne, wadliwe, czy niewadliwe, w dobrej bądź w złej wierze, a także zgodne, czy też niezgodne z prawem.

Zgodność posiadania ze stanem prawnym może mieć wpływ na skuteczność roszczenia posesoryjnego jedynie wtedy, gdy prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem (art. 344 § 1 zd. 2 KC).

Co jednak najistotniejsze w przedmiotowej sprawie, legitymację bierną w procesie posesoryjnym ma ten, kto dopuścił się naruszenia posiadania oraz podmiot, na którego korzyść naruszenie nastąpiło.

Odnosząc powyższe do stanu faktycznego przedmiotowej sprawy należy podkreślić, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie albowiem roszczenie w y g a s ł o.

W przedmiotowej sprawie dokonano ustalenia, iż ostatni spokojny stan posiadania miał miejsce do 2011 roku – i nawet przy przyjęciu – albowiem datę dzienną trudno w tej sytuacji ustalić, iż miało to miejsce do 31 grudnia 2011 roku – roszczenie strony powodowej w y g a s ł o, a to z uwagi na brzmienie art. 344 § 2 KC, który stanowi, iż roszczenie w y g a s a, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu r o k u od chwili naruszenia, a pozew w sprawie wpłynął 19 października 2015 roku.

Nawet gdyby przyjąć, wbrew ustalonemu stanowi faktycznemu, iż ostatni spokojny stan posiadania miał miejsce przed złożeniem wniosku o zawezwanie do próby ugodowej- co miało miejsce 29 sierpnia 2014 roku – roszczenie również w y g a s ł o - albowiem pozew wpłynął w dniu 19 października 2015 roku, a więc po upływie terminu, o którym mowa w treści art. 344 § 2 KC, a stanowiącej, iż roszczenie wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od chwili naruszenia, a wniosek zawezwanie do próby ugodowej składał ten sam fachowy pełnomocnik strony powodowej, który występuje w przedmiotowej sprawie i okoliczności tam wskazane są mu zapewne znane.

Także gdyby przyjąć, również wbrew ustalonemu stanowi faktycznemu, iż ostatni spokojny stan posiadania miał miejsce do 28 lutego 2014 roku – albowiem do tej daty strona powodowa zawarła ostatnią umowę ubezpieczenia spornej nieruchomości - roszczenie także w y g a s ł o - albowiem pozew wpłynął w dniu 19 października 2015 roku, a więc po upływie terminu, którym mowa w treści art. 344 § 2 KC.

Analogicznie rzecz się ma przy ewentualnym przyjęciu ostatniego okresu stanu spokojnego posiadania wskazanego w uzasadnieniach powyżej powołanych orzeczeń i to zarówno Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej jak i Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej.

Za dokonaniem ustalenia jak powyżej i oddaleniem powództwa w związku z tym przemawiają:

- niepodważony i niezaprzeczony fakt, iż powodowa Spółka złożyła ostatnie sprawozdanie finansowe do urzędu Miasta S. w związku z działalnością Spółki w tym w zakresie spornego terenu, za 2011 rok, a poprzednie sprawozdanie złożono za 2010 rok, co jednoznacznie wynika z dokumentów nie podważonych przez strony, rodzi się zatem pytanie, skoro Spółka działała dalej, po 2011 roku, to dlaczego nie składała nadal sprawozdań do Gminy? – na które strona powodowa nie udzieliła racjonalnej i logicznej odpowiedzi;

- we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 29 sierpnia 2014 roku strona powodowa przyznała tamże, że n i e posiada spornej nieruchomości w związku z czym wniosek w tr. art. 184 – 186 został przez nią zgłoszony, w dacie składania zawezwania do próby ugodowej strona powodowa nie posiadała spornej nieruchomości, a treść zawezwania w sprawie I Co 3231)14 pokrywa się z żądaniem pozwu w przedmiotowej sprawie (vide wniosek o zawezwanie do próby ugodowej w sprawie I Co 3231)14 – akta w załączeniu – i jego uzasadnienie);

- niepodważony i de facto przytoczony przez stronę powodową fakt, iż strona powodowa - Spółka (...) w S. opłacała ubezpieczenie spornej nieruchomości, a ostatnie polisy obejmują:

- polisa numer (...) okres ubezpieczenia od 1 marca 2013 roku do 28 lutego 2014 roku;

- polisa numer (...) okres ubezpieczenia od 29 lutego 2012 roku do 28 lutego 2013 roku, które to dowody sama przedłożyła;

- w sprawie I C 1408)12 Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej oraz II Ca 409)13 Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej ustalono między innymi, iż strona powodowa nie jest już posiadaczem nieruchomości (vide strona 13 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z dnia 5 września 2013 roku w sprawie II Ca 409)13);

- to Gmina S. ubezpiecza sporny tartak od 2003 roku do chwili obecnej w zakresie ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych, co jednoznacznie wynika z niepodważonych dokumentów takich jak pismo z dnia 3 grudnia 2015 roku oraz polisy - karty 148 – 181 akt sprawy;

- sami świadkowie wnioskowani przez stronę powodową zeznają, iż:

- świadek S. P. – karty 246 – 247 akt – który jednoznacznie stwierdził, że „a potem Urząd Gminy zamknął to swoimi kłódkami i wstępu już nie było. Tak naprawdę ten tartak został fizycznie zamknięty przez pracowników UG S., poprzez zabezpieczenie kłódkami, bo inaczej byłoby włamanie. Ja uważam, że nie było takiej potrzeby aby po zamknięciu tartaku ludzie przychodzili tam odśnieżać tam np. dach” (vide karta 246 akt sprawy) – czym potwierdził, że po ogrodzeniu i zamknięciu terenu przez Gminę S. nie było potrzeby obecności na spornym terenie członków Spółki potwierdzając tym samym, iż od momentu ogrodzenia części tartaku i zamknięcia kłódkami przez stronę pozwana wstępu na ten teren nie było, a więc strona powodowa nie posiadała go już później;
- świadek J. P. (1) - karty 248 – 249 akt sprawy – który jednoznacznie stwierdził, że spółka zaprzestała działalności około 5 lat temu – zeznając w styczniu 2016 roku – a potem zeznał „Od ok. 3 lat zatem nikt z członków wspólnoty tam nie chodził, jestem tego pewien. Ten teren jest od tych 3 lat zamknięty przez UG S.” (vide karta 249 akt sprawy) – co potwierdza, że od przynajmniej trzech lat strona powodowa nie posiada spornego terenu;
- świadek J. W. – karty 249 – 250 akt sprawy – który stwierdził jednoznacznie „Jakieś 4 lata temu ten teren ogrodził UM S.. 4 lata temu Spółka już nie działała i ten teren ogrodził i zamknąłem S.” (vide karta 249 akt sprawy);

- świadek J. C. – karta 261 akt sprawy – który zeznał między innymi, że trudno mu jest powiedzieć czy w latach 2013- 2014 członkowie Spółki mieli dostęp do nieruchomości (vide karta 261 akt sprawy);
- świadek A. R. – karty 261 – 262 akt sprawy – który zeznał, iż od momentu ogrodzenia nieruchomości przez Gminę s. nie była niej, nie chodził tam i nie widział, aby członkowie Spółki wykonywali tam – po ogrodzeniu nieruchomości przez Gminę S. – jakiegokolwiek prace (vide karta 262 akt sprawy)

W związku powyższym powództwo oddalono albowiem roszczenie w y g a s ł o.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o treść art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości wniosła strona powodowa.

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 § 1 kpc, poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonanie dowolnej oraz wybiórczej oceny tychże dowodów, w szczególności przejawiającej się nie uwzględnieniem przez orzekający Sąd:
 - a. jednoznacznych oraz konsekwentnych zeznań członków zarządu Spółki w zakresie w jakim wskazywali oni na ostatni czasookres spokojnego posiadania spornej nieruchomości przez powoda określając go jako czerwiec 2014 roku,
 - b. czasookresu, w którym Spółka ubezpieczała budynek tartaku posadowionego na spornej nieruchomości, w sytuacji, w której polisa ubezpieczeniowa w/w budynku zawarta została przez powoda na okres do dnia 28 lutego 2014 roku,
2. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego wyroku, polegający na przyjęciu, iż:
 - a. Strona powodowa od czerwca 2011 roku nie posiada spornej nieruchomości i nie korzysta z niej w żaden sposób w sytuacji, w której z zeznań członków zarządu Spółki oraz dokumentów przedłożonych przez powoda wynikało, iż ostatni czasookres posiadania nieruchomości miał miejsce do czerwca 2014 roku.

W konsekwencji:

3. naruszenie prawa materialnego a to art. 344 § 2 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie przejawiające się uznaniem, iż roszczenie powoda wygasło w sytuacji, w której wystąpił on o udzielenie ochrony posiadania w przepisany prawem czasookresie.

Biorąc powyższe pod uwagę skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie żądania pozwu oraz o przyznanie kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz przyznanie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd okręgowy w całości podzielił ustalenia faktyczne przyjmując je za własne. Sąd okręgowy zaaprobował również zastosowane w sprawie przepisy prawa materialnego za wyjątkiem ustaleń dotyczących skutków prawnych wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. Mianowicie, w dniu 29.08.2014r. powód wniósł do Sądu rejonowego w Bielsku-Białej wniosek o zawezwanie do próby ugodowej (I Co 3231/14), który w myśl ogólnej zasady wyrażonej w art. 123§1 pkt.1 kc powoduje przerwanie biegu przedawnienia, ale pod warunkiem, że w tym momencie wierzycielowi służy jeszcze określone roszczenie, do którego stosuje się przepisy o biegu i przerwie przedawnienia. Zgodnie natomiast § 2 art. 124

kc, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to (w tym przypadku o zewszanie do próby ugodowej) nie zostanie zakończone.

Zgodnie z art. 344§2 kc roszczenie określone w §1 wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od chwili naruszenia. Jest to przykład terminu zawitego prawa materialnego, którego bieg zaczyna się od chwili samowolnie naruszonego posiadania. Roszczenie niedochodzone w ciągu określonego terminu zawitego wygasa z chwilą upływu terminu, co sąd (inaczej niż przy przedawnieniu) zawsze uwzględnia z urzędu. Skoro skutek prekluzji polega na wygaśnięciu z mocy prawa roszczenia, to sąd nie może nie uwzględnić prekluzji. Większy, niż przy przedawnieniu rygorizm terminów zawitych oraz odmienne skutki prawne upływu terminu zawitego, nie dają podstaw do nieuwzględnienia prekluzji i stosowania przepisów o biegu i przerwie przedawnienia. Tam, gdzie ustawodawca dopuszczał odpowiednie stosowanie przepisów o biegu przedawnienia roszczeń, wyraźnie to wskazał (art. 175 k.c.). Wskazówki takiej nie ma przy terminach zawitych, szeroko rozsianych w przepisach Kodeksu cywilnego. Przedawnienie i prekluzja realizują porządek prawny w stosunkach prawnych i stąd większy rygorizm związany z terminami zawitymi, wykluczający stosowanie przepisów o biegu i przerwie przedawnienia, gdyż doprowadziłoby to do zatarcia różnic między funkcjonowaniem tych dwóch instytucji w obrocie prawnym (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 kwietnia 2001 r., I ACa 1239/00, OSA 2002/12/55). Stanowisko powyższe, które Sąd okręgowy akceptuje potwierdza wcześniejsze orzeczenie Sądu Najwyższego. Mianowicie w uchwale z dnia 16 września 1993 r., III CZP 125/93, OSNC 1994/4/75 stwierdził, że artykuł 121 pkt 1 k.c. nie ma zastosowania do biegu terminu zawitego, określonego w art. 344 § 2 k.c.. Jak wyjaśnił to SN w przywołanej uchwale, wniosek zawarty w sformułowanej sentencji wynika także z celu i charakteru ochrony posesoryjnej, zwłaszcza ograniczonego badania faktów i okoliczności w tego rodzaju sprawach (art. 478 i 479 k.p.c.) oraz tymczasowości rozstrzygnięć, jakie w nich zapadają. Dlatego też pogląd taki wydaje się najbardziej przekonujący zarówno w świetle brzmienia art. 344 § 2 k.c., jak i funkcji ochrony posesoryjnej.

Tym samym, rozważania Sądu Rejonowego w kwestii skuteczności przerwania biegu przedawnienia roszczenia posesoryjnego była zbędna. Wprawdzie sąd I instancji pominął w rozważaniach treść art. 124§2 kc, co również nie miał wpływu na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Zatem, skoro pozew wpłynął w dniu 14.10.2015r. (data nadania pozwu na pocztę), tym samym należało zbadać, jaki stan faktyczny istniał w okresie od dnia 14.10.2014r. do dnia 14.10.2015r..

Jak wynikało już z samych twierdzeń pozwu, powód był posiadaczem spornej nieruchomości do września 2013r., a zatem już z tej przyczyny powództwo podlegało oddaleniu.

W tym miejscu wskazać należało, że posiadanie należy rozumieć według kryteriów określonych w art. 336 kc. Posiadanie jest zatem formą władania rzeczą i choć różne mogą być podstawy tego władania, to element faktyczny związku podmiotu prawa cywilnego z rzeczą staje się decydujący. Posiadanie zatem jest kategorią ściśle związaną z władztwem faktycznym nad rzeczą. Władztwo to (corpus) stanowi związek posiadacza z rzeczą. Ten związek musi być faktyczny, czyli zapewniać posiadaczowi możliwość wpływu na rzecz przy użyciu bezpośrednich środków fizycznych. Wydaje się, że wystarczy sama możliwość sprawowania faktycznej władzy nad rzeczą. Trudno bowiem wymagać, by posiadacz w każdej chwili zachowywał fizyczny kontakt z rzeczą (tak A. Kunicki, Glosa do wyr. SN z 3.6.1966 r., II CR 412/68. OSPiKA 1967, Nr 10, poz. 234). Posiadanie cechuje się trwałością władztwa nad rzeczą. Nie jest zatem posiadaniem władztwo chwilowe. Władztwo chwilowe, czy przypadkowe nie będzie uważane za posiadanie i tym samym nie korzysta z ochrony posesoryjnej (wyr. SN z 31.1.1967 r., III CRN 270/66, . OSN 1967, Nr 9, poz. 160). Posiadanie jest stanem faktycznym przejawiającym się we władztwie nad rzeczą, jednak takim władztwie, które jest wyrazem woli posiadania. Z tego punktu widzenia należy odróżnić pojęcie władztwa nad rzeczą (corpus) i wolę posiadania (animus). (zob. szerzej Kodeks cywilny, Komentarz, pod red. E. Gniewka, 5 wydanie, C.H. Beck, Warszawa 2013r., s. 517).

Sąd okręgowy nie podzielił także zarzutu naruszenia art. 233§1 kpc, który w ocenie skarżącego miał polegać na błędnym przyjęciu przez sąd I instancji okresu ostatniego spokojnego posiadania spornej nieruchomości przez powoda. Zdaniem powoda miał to być okres czerwca 2014r..

W tym miejscu wskazać należało, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu, określenie, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, względnie stwierdzenie, iż rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 listopada 2015 r., I ACa 585/15). Zatem, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Musi się ona zatem ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4 listopada 2015 r. III AUa 2011/14; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29 października 2015 r. III AUa 564/15). Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a to zasadniczo czyni apelacja, nie może polegać na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń faktycznych, a tym samym korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego (zob. np. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 października 2015 r. III AUa 304/15).

Apelujący upatruje m.in. naruszenia art. 233§1 kpc w przyznaniu przez sąd I instancji mocy dowodowej zeznaniom świadków – pracowników Urzędu Gminy S., którzy pozostają w bezpośredniej relacji podporządkowania względem strony procesu. Skarżący wskazał, że w takiej sytuacji nie można było mówić o całkowitej bezstronności omawianej grupy świadków, gdyż posiadają oni interes w złożeniu korzystnych dla strony pozwanej zeznań.

Zarzut ten okazał się całkowicie bezpodstawny. Mianowicie po pierwsze wskazać należało, że „fakt, że świadek jest znajomym czy nawet krewnym strony nie dyskwalifikuje sam przez się jego zeznań wtedy, gdy są niekorzystne dla drugiej strony”. „Zeznania takiego świadka są oceniane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, w tym również stosunku, w jakim pozostaje on do każdej ze stron, ale ponadto - z uwzględnieniem jego cech osobistych, relacji między treścią jego zeznań a innymi dowodami w sprawie itd.” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1997 r. II CKN 368/97, LEX nr 1162950). Zatem, wskazane w apelacji okoliczności nie mogą w sposób automatyczny dyskwalifikować złożonych przez tego świadka zeznań (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 lutego 2010 r. I ACa 691/09, OSA 2011/12/28-60).

Po drugie zwrócić należało uwagę, że szczególny status pracownika samorządowego określa ustawa z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (Dz.U.2014.1202 j.t.). Celem wydania tej ustawy (art.1) jest zapewnienie zawodowego, rzetelnego i bezstronnego wykonywania zadań publicznych przez samorząd terytorialny. Pracownikiem samorządowym może zostać osoba, która spełnia kryteria określone w art. 6, po przeprowadzeniu konkursu (art. 11), a także po złożeniu ślubowania (art. 18) o treści: "Ślubuję uroczyście, że na zajmowanym stanowisku będę służyć państwu polskiemu i wspólnocie samorządowej, przestrzegać porządku prawnego i wykonywać sumiennie powierzone mi zadania". W myśl art. 24 do podstawowych obowiązków pracownika samorządowego należy dbałość o wykonywanie zadań publicznych oraz o środki publiczne, z uwzględnieniem interesu publicznego oraz indywidualnych interesów obywateli. Jest zobowiązany w szczególności przestrzegać Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i innych przepisów prawa; wykonywać zadania sumiennie, sprawnie i bezstronnie. W myśl art. 25, który należy zacytować w całości, do obowiązków pracownika samorządowego należy sumienne i staranne wykonywanie poleceń przełożonego. Jeżeli pracownik samorządowy jest przekonany, że polecenie jest niezgodne z prawem albo zawiera znamiona pomyłki, jest on obowiązany poinformować o tym na piśmie swojego bezpośredniego przełożonego. W przypadku pisemnego potwierdzenia polecenia pracownik jest obowiązany je wykonać, zawiadamiając jednocześnie kierownika jednostki, w której jest zatrudniony (ust.2). Pracownik samorządowy nie wykonuje polecenia, jeżeli jest przekonany, że prowadziłoby to do popełnienia przestępstwa, wykroczenia lub groziłoby niepowetowanymi stratami, o czym niezwłocznie informuje kierownika jednostki, w której jest zatrudniony.

Krótką analizą przywołanych przepisów prowadzi do wniosku, że pracownik samorządowy, winien przestrzegać obowiązującego prawa, dbać o wykonywanie zadań publicznych oraz o środki publiczne, z uwzględnieniem interesu publicznego oraz indywidualnych interesów obywateli. Wprawdzie jest obowiązany sumiennie i starannie wykonywać polecenia przełożonego, ale służy mu także prawo odmowy jego wykonania. Należy podkreślić, iż świadek składając zeznania przed sądem nie wykonuje żadnych obowiązków pracowniczych, lecz podlega wyłącznie przepisom kpc (art. 258 – 277). Jest pouczany o odpowiedzialności karnej z art. 233§1 kk (do 3 lat pozbawienia wolności do dnia 15.04.2016r., a według aktualnie obowiązujących przepisów aż do 8 lat pozbawienia wolności).

Wszystkie omawiane przepisy, w ocenie sądu odwoławczego w odpowiednim stopniu zabezpieczyły dobro wymiaru sprawiedliwości polegające na tym, że świadek i reprezentant strony pozwanej – pracownicy samorządowi strony pozwanej, zeznali prawdę. Z ich zeznań, tj. świadka T. L. (1) (k. 271-272) i słuchanego w charakterze strony pozwanej – burmistrza A. B. (k. 275-276) wynikało, że Gmina, po zaprzestaniu prowadzenia przez powoda działalności gospodarczej na przedmiotowej nieruchomości, co miało miejsce w 2011r. i co potwierdzili również w swoich zeznaniach reprezentanci powoda, przejęła w sposób fizyczny nieruchomość, zabezpieczając teren w szczególności, poprzez wykonanie dodatkowego ogrodzenia, czy poprzez założenie na obiekcie kłódek, co miało miejsce w okresie 2011-2012r.. Następnie, jak wynikało z zeznań reprezentanta strony pozwanej, nieruchomość została przekazana we władanie Przedsiębiorstwu (...) spółce z o.o. w S., a rozmowy w tej kwestii rozpoczęły się już w lipcu 2011r. (k. 182-183). Przesłuchany w charakterze strony pozwanej – burmistrz wskazał dodatkowo, że rozmowy w przedmiocie przejęcia przez przedsiębiorstwo komunalne nieruchomości, na której jest posadowiony tartak zostało sfinalizowane podjęciem przez stronę pozwaną stosownej uchwały.

Skarżący nie wskazał, poza pozostawieniem świadka T. L. w stosunku zatrudnienia z pozwanym, na żadne inne okoliczności, które miały być przekonywującą podstawą do skutecznego zakwestionowania zeznań tego świadka. Za taką okoliczność nie może przemawiać treść dowodu z przesłuchania strony powodowej – członków zarządu, którzy starali się przedstawić korzystny dla siebie przebieg zdarzenia. Skarżący nie zauważa, że członkowie zarządu w szczególności mieli interes w przedstawieniu korzystnej dla siebie wersji zdarzenia odnośnie wskazania korzystnego dla powodowej spółki okresu ostatniego spokojnego okresu posiadania. Nie tylko, że nie obowiązywały ich szczególnie status prawny, jak w przypadku pracowników samorządowych, to na dodatek zostali przesłuchani wyłącznie w charakterze strony, który to dowód ma charakter subsydiarny, będąc pouczonymi jedynie o obowiązku zeznawania prawdy, z możliwością ich przesłuchania w przyszłości po odebraniu przyrzeczenia, co nie miało miejsca (art. 304 zd.1 kpc), co jednakże nie miało miejsca.

Nawet jednak słuchani w charakterze strony powodowej członkowie zarządu, a zwłaszcza J. M. (k. 273) wskazali, że spółka władała terenem do lipca – września 2013r., a zatem powód utracił posiadanie nieruchomości ponad rok przed tym jak zostało wytoczone powództwo o ochronę naruszonego posiadania. Na fakt utraty posiadania przez powoda, co miało mieć to miejsce w już w początkowym okresie 2013r. wskazywał również świadek J. P. (1) (k. 248-249), który będąc przesłuchiwany w dniu 4 stycznia 2016r. podał, że teren nieruchomości obejmującej tartak został zamknięty przez stronę pozwaną 3 lata temu, po tym jak powód zaprzestał prowadzenia na nim działalności gospodarczej licząc 5 lat wstecz. Świadek ten stanowczo stwierdził, że od chwili zamknięcia terenu nieruchomości przez stronę pozwaną, nikt z członków Wspólnoty tam już nie chodził. Z kolei świadek J. W., również jako członek Wspólnoty, słuchany tego samego dnia, wskazał, że teren nieruchomości już jakieś 4 lata temu (czyli w okresie grudnia 2011r./stycznia 2012r.) został ogrodzony i zamknięty przez stronę pozwaną. Fakt fizycznego zawładnięcia nieruchomością, poprzez zamknięcie obiektu tartaku m.in. przy pomocy kłódek przez pracowników pozwanej gminy, potwierdził również kolejny świadek – były pracownik strony powodowej – S. P. (k. 246). Wskazał jednocześnie, że po zamknięciu tartaku nie było potrzeby aby ludzie tam przychodzili w celu np. odśnieżania dachu.

Z kolei powoływanie się przez stronę powodową na fakt ubezpieczenia nieruchomości na której położony jest przedmiotowy tartak do dnia 28.02.2014r. nie miało prawnego znaczenia dla prawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w której rozstrzyga się wyłącznie fakt realnej, fizycznej, widocznej na zewnątrz utraty posiadania umiejscowionej w określonym czasie, a nie kwestie roszczeń materialnoprawnych, dla których fakt objęcia składnika

majątkowego ochroną ubezpieczeniową przez dany podmiot może mieć pewne znaczenie (np. w przypadku wniosku o zasiedzenie).

W konsekwencji apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z odpowiedzialnością za wynik postępowania na podstawie art. 98§1 i 3 w zw. z art. 99 kpc w zw. z art. 108§1 kpc w zw. z art. 391§1 kpc i na podstawie §5 pkt.4 w zw. z §10 ust.1 pkt.1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r., poz. 1804).

SSO Ryszard Biegun SSO Andrzej Roman SSR del. Piotr Łakomiak

Sędzia ref. I instancji: SSR J. Banaś-Paluch

1 por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382

2 orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6 – 7, poz. 76 z glosą A. Zielińskiego, Pal. 1998, Nr 1 – 2, s. 204 i nast.

3 tak. SN w orz. z 8 lipca 1980 roku, I CR 75/80, OSNCP 1981/2-3/36

4 tak. SN z orz. z 25 czerwca 1998 roku, III CKN 384/98, nie publ. ; por. także orz. SN z 10 grudnia 1997 roku, II UKN 394/97, OSNAPiUS 1998/20/614; z 16 grudnia 1997 roku, II UKN 406/97, OSNAPiUS 1998/21/643